

Posłanie do dyrekcji Szkół im. Zesłańców Sybiru oraz kadry nauczycielskiej szkół podstawowych i średnich

Szanowni Państwo,

dążenie do zawarcia w kwartalniku „Zesłaniec”, wydawanym przez Radę Naukową Zarządu Głównego Związku Sybiraków, jak największej ilości wiadomości z zakresu związków polsko-syberyjskich skłania redakcję do brania pod uwagę faktu, iż posiada to niebagatelne znaczenie w procesie edukacji młodzieży. Pragniemy zatem przychodzić jej z pomocą w poznawaniu nieznanych wątków naszej historii, jakimi są dzieje Polaków na Syberii, nie tylko w aspekcie martyrologicznym ale również cywilizacyjno-kulturowym, czyli polskiego dziedzictwa naukowego, kulturalnego i gospodarczego za Uralem.

Niewielu wszakże dzisiaj wie, że na mapie Syberii są pasma górskie czczące trud polskich zesłańców w badaniach przyrodniczych na tych rozległych obszarach: są to Góry Czerskiego i Góry Czekanowskiego w Jakucji, Góra B. Piłsudskiego na Sachalinie, czy Góra Dybowskiego na Zabajkalu. Te trwałe znaki pamięci to spektakularny dowód, iż na przekór zesłaniom dali Polacy syberyjskiej ziemi swój trud, wiedzę i umiejętności. Jest także na Sachalinie pomnik B. Piłsudskiego wybitnego badacza kultury tamtejszych ludów, społecznika i nauczyciela, w Jakucku trud polskich zesłańców w poznawaniu tego kraju czci wzniesiony współcześnie pomnik poświęcony A. Czekanowskiemu, J. Czerskiemu, E. Piekarskiemu, W. Sieroszewskiemu oraz polskim zesłańcom w tym kraju. Pisaliśmy o tych i innych sprawach na łamach naszego pisma, informując także o różnych znakach pamięci związanych z zesłaniami Polaków na Syberię, do Kazachstanu, na Daleki Wschód oraz w inne rejony byłego Związku Radzieckiego w okresie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu

Szanowni Państwo. Od dłuższego już czasu szkoły noszące imię „Zesłańców Sybiru” otrzymują kwartalnik „Zesłaniec”. Zwracam się przeto w imieniu Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków oraz redakcji naszego pisma z prośbą o podzielenie się z nami swoimi refleksjami w jakim stopniu jego lektura wspomaga proces edukacji historycznej, jakie informacje powinny być w nim pełniej omawiane, czy pismo dostępne jest uczniom w szkolnej bibliotece, czy jego lektura promowana jest w procesie szkolnej edukacji, itp.?

Proszę nie odmawiać nam odpowiedzi na tak postawione pytania, łącząc bowiem Państwa wysiłki edukacyjne i trud naszych autorów możemy przyczynić się do pełniejszego poznania przez młodzież dziejów Polaków na Syberii.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i liczę na podzielenie się refleksjami z lektury „Zesłańca”.

/-/ Antoni K U C Z Y Ń S K I
Redaktor naczelny „Zesłańca”